

## ***Dlaczego chciałam pracować na Piwnej?***

Przyznać muszę szczerze, że tegoroczni szóstoklasiści ułatwiają odpowiedź na pytanie zawarte w tytule. Szkoła Podstawowa na Piwnej znowu uzyskała najlepszy wynik sprawdzianu w okręgu. Lecz przecież szkoła to nie tylko wyniki sprawdzianów czy egzaminów. Szkoła to atmosfera, uczniowie, nauczyciele, rodzice, współpraca, której owoce mogą prowadzić do sukcesu lub porażki. Wybierając zawód nauczyciela miałam głowę pełną ideałów, przekazywanych przez wykładowców mojej uczelni. Edukacja i wychowanie stawiane były jako misja, którą nauczyciel z powołania powinien realizować. Wszystko wydawało się oczywiste i proste - odpowiedni warsztat i wiedza, oraz umiejętność jej przekazywania miały zapewnić powodzenie w pracy. A potem rozpoczęłam pracę w szkole i ideały powoli gasły. Marzyłam o szkole, w której ambitni uczniowie ochoczo podejmują wyzwania, a nauczyciel jest jedynie drogowskazem, który pomaga w drodze do sukcesu. To co spotkałam na początku drogi zawodowej w niczym nie przypominało tego, czego się spodziewałam. Pomyślałam wtedy o pracy w szkole prywatnej mając nadzieję, że tam odnajdę ten ideał, który nadal tkwił w mojej głowie.

Starając się w 2009 roku o pracę na Piwnej, nie miałam pojęcia o atmosferze w szkole, nie wiedziałam nic o uczniach, ich rodzicach i nauczycielach. Usłyszałam tylko radę koleżanki, trochę bardziej zorientowanej w środowisku poznańskich szkół. Kiedy dowiedziała się, że staram się o pracę w szkole na Piwnej oświadczyła, że powinnam zrobić wszystko, żeby tam pracować. A gdy się udało, szybko przekonałam się, że miała rację. Piwna okazała się być wymarzoną szkołą, w której nauczyciel może realizować nie tylko swoje pomysły w kwestii edukowania młodzieży, ale również rozwijać siebie, podejmując stawiane mu nowe wyzwania. Każdemu nauczycielowi należy życzyć pracy w takiej właśnie szkole.

*Katarzyna Gusztaf*  
*nauczycielka języka angielskiego*

